

MONIKA BARWIŃSKA
Ruhr-Universität Bochum

Uwikłani w historię – zmagania bohaterów z tożsamością w powieści *Große, kleine Schwester* Petera Härtlinga

Brno jest po prostu wsią – stwierdziła Camilla Ribasch nieco za głośno i ze zdziwieniem. (...) Tu każdy zna każdego. Leo Kornfeld potrząsnął głową: To nie jest całkiem tak, jak sądzisz. Tutaj każdy Niemiec zna każdego Niemca, każdy Czech każdego Czecha, każdy Żyd każdego Żyda. [Camilla Ribasch]¹ To w takim razie my jesteśmy wyjątkiem. Kornfeld spojrzał na zebranych gości i powtórzył jakby do siebie: Tak, wyjątkiem².

Przedmiotem moich rozważań jest zagadnienie tożsamości bohaterów powieści *Große, kleine Schwester* Petera Härtlinga. Chciałabym przyrzec się temu, jak powieściowe postaci, mieszkające w wielokulturowym i wielojęzycznym mieście, jakim było Brno w pierwszej połowie XX w., radzą sobie z problemem tożsamości i w jaki sposób ją manifestują, a także jak sytuacja polityczna wpływa na ich postrzeganie siebie oraz innych.

¹ Wtrącenia w nawiasach kwadratowych, które pojawiają się w przytaczanych cytatach, pochodzą ode mnie – przyp. M.B.

² P. Härtling, *Große, kleine Schwester*, Köln 1998.

Tożsamość jednostkowa ściśle łączy się z tożsamością społeczną, kulturową, narodową i choć pojęcia te odnoszą się do zjawisk determinowanych przez różnorodne czynniki, to ich zakresy znaczeniowe często nakładają się na siebie. Istnieje przy tym wiele definicji tożsamości, podkreślających różne aspekty zjawiska³. Za Marią Jarymowicz i Teresą Szustrową przyjmuję, że tożsamość to – najogólniej rzecz biorąc – „świadomość własnej spójności w czasie i przestrzeni – w różnych okresach życia, sytuacjach społecznych i pełnionych rolach, a także świadomość własnej odrębności, indywidualności i niepowtarzalności”⁴. Takie rozumienie jest zbieżne z koncepcją Anthony’ego Giddensa, zdaniem którego tożsamość stanowi „refleksyjny projekt ja, który polega na utrzymaniu spójnych, chociaż na bieżąco weryfikowanych narracji biograficznych”⁵. Dla moich rozważań istotne jest również pojęcie tzw. tożsamości językowej, którą traktuję jako jeden z elementów tworzących tożsamość jednostki w perspektywie narodowej⁶. Opierając się na ustaleniach Franciszka Gruczy, zakładam, że „Każdy zinternalizowany język konstituuje między innymi w jakiejś mierze tak osobową, jak i kolektywną tożsamość swego właściciela, choć nie każdy konstituuje każdą z nich w równym stopniu”⁷.

Pisarstwo Härtlinga (ur. 1933) to po części zmaganie się z doświadczeniami XX w. – z doświadczeniem Trzeciej Rzeszy, II wojny światowej, ludobójstwa, ucieczki, migracji, a po części z własnym losem oraz ostatecznie z samym sobą⁸. Zdaniem Burckharda Dückera, „Härtling pisze, żeby zachować (od zapomnienia) historię swojej tożsamości”⁹. To dążenie stało się niejako jego imperatywem artystycznym. Literatura jest dla autora *Große, kleine Schwester* zapisem wspomnień¹⁰ – na

³ Zob. np.: Z. Bokszański, *Tożsamość – interakcja – grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź 1989; T. Edensor, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, tłum. A. Sadzka, Kraków 2004; *Tożsamość człowieka*, red. A. Galdowa, Kraków 2000; *Tożsamość bez granic. Współczesne wyzwania*, red. E. Budakowska, Warszawa 2005; B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003.

⁴ M. Jarymowicz, T. Szustrowa, *Poczucie własnej tożsamości – źródła, funkcje regulacyjne*, [w:] *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, red. J. Reykowski, Warszawa 1976, s. 442.

⁵ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2001, s. 8.

⁶ F. Grucza, *Język (narodowy) – Tożsamość (narodowa) – Integracja europejska*, [w:] *Zmiany i rozwój języka oraz tożsamości narodowej – trendy w procesie integracji europejskiej, referaty z konferencji Kraków 11–13 października 2001*, red. E. Jeleń, M. Rauen, M. Świątek, J. Winiarska, Kraków 2002, s. 25–49.

⁷ Tamże, s. 46.

⁸ Zob. F.T. Grub „Wer vorausschreibt, hat zurückgedacht” – Peter Härtling als Essayist und Publizist, „Germanoslavica. Zeitschrift für germano-slawische Studien” 2012, nr 2, s. 17–33.

⁹ B. Dücker, *Peter Härtling*, München 1983, s. 9. Tłumaczenia w tekście na język polski – jeśli nie zaznaczono inaczej – pochodzą ode mnie – przyp. M.B.

¹⁰ Tamże, s. 24.

ich kanwie powstają mikrohistorie zwykłych ludzi, którzy muszą się zmierzyć z przypadającą im w udziale historią. „Są to, jak zauważa Ale-na Kováříková, historie życia ludzi, którzy nie mogli albo nie chcieli po-godzić się z ideologią czasu, w którym żyli”¹¹.

Pisarz przedstawia własne losy¹² oraz dzieje członków swojej rodziny, przyjaciół i znajomych – osób rzeczywiście istniejących; po-wołuje też do życia postaci fikcyjne, nadając im jednak cechy osób ze swego środowiska oraz wyposażając je w realne doświadczenia in-nych. Härtling nie jest jednak dokumentalistą, nie zbiera akrybicznie dokumentów, aby dowieść prawdziwości swych słów. Jest opowiada-czem. Przekazuje czytelnikowi to, co dla niego ważne, co zachowało się w pamięci, aby ocalić to przed zapomnieniem¹³. A świat istniejący we wspomnieniach ma to do siebie, że nie jest pojęciową jednością. Wraz z obrazami, zdarzeniami i nastrojami, które są przedmiotem owych wspomnień, tworzy „hermeneutyczny splot, hermeneutyczną struk-turę”¹⁴. Podobnie dzieje się, kiedy Härtling pisze o miejscach – jego nar-racja to raczej przekaz doznań i doświadczeń; wyraz pamięci procedu-ralnej¹⁵, ściśle związanej z doświadczeniami¹⁶. Ponadto miejsca są dla pisarza nierozzerwalnie związane z osobami i, jak stwierdza Monika Hernik-Młodzianowska, Härtling pojmuje przestrzeń w myśl koncepcji Pierre’a Nory jako miejsca, które współtworzą indywidualną i zbioro-wą pamięć¹⁷.

Książka *Große, kleine Schwester*¹⁸, napisana w 1998 roku, jest po-wieścią z kluczem. Kreśląc historię niemieckiej rodziny Böhmer z Brna na tle ważnych wydarzeń XX w., pisarz nawiązuje do rzeczywistych losów i doświadczeń swoich bliskich (przede wszystkim do historii siostr swego ojca). Miejsca, fakty i wydarzenia się zgadzają, a choć po-

¹¹ A. Kováříková, *Peter Härtlings Roman Große, „kleine Schwester”*, [w:] *Mährische deutschspra-chige Literatur. Eine Bestandaufnahme. Beiträge der internationalen Konferenz Olmütz*, 25. – 28.4.1999, Olomouc 1999, s. 223.

¹² Do autobiograficznych utworów pisarza należą m.in. następujące powieści: *Zwettl* (1973), *Nachgetragene Liebe* (1980), *Herzwand* (1990).

¹³ Zob. M. Hernik-Młodzianowska, *Zur Inszenierung von Erinnerung im Werk von Peter Härtling*, Zielona Góra 2012, s. 52.

¹⁴ D. Krywalski, *Wie wahr ist die Erinnerung?*, „Germanoslavica. Zeitschrift für germano-slawi-sche Studien” 2012, nr 2, s. 55.

¹⁵ „Pamięć proceduralna miejsca jest pamięcią ucieleśnioną, pamięcią doznań sensorycznych”. M. Lewicka, *Psychologia miejsca*, Warszawa 2012, s. 447.

¹⁶ W autobiograficznej książce *Leben lernen* Härtling pisze m.in. o tym, że dotąd jest w stanie zidentyfikować po zapachu mieszkania w Brnie, które zajmowane były przez jego krewnych: kuch-nia jednego z nich pachniała rybą, za to pokój dzienny farbami. W innym z kolei unosił się specy-ficzny zapach pudru i perfum jego ciotki i babci. Zob. P. Härtling, *Leben lernen. Erinnerungen*, Köln 2003, s. 34.

¹⁷ Zob. M. Hernik-Młodzianowska, dz. cyt., s. 66–67.

¹⁸ P. Härtling, *Große, kleine Schwester...*, dz. cyt.

staci nie występują pod swoimi prawdziwymi imionami i nazwiskami, czytelnicy zaznajomieni z biografią autora łatwo rozpoznają ich realne pierwowzory¹⁹. Nieprzypadkowe jest również miejsce akcji – Brno. Miasto to odgrywa centralną rolę w pisarstwie Härtlinga:

Brno jest miastem rodzinnym dziadków Petera Härtlinga i zarazem miastem, w którym młody Härtling spędził tak ważny okres późnego dzieciństwa i wczesnej młodości. Brno staje się ciągle w jego twórczości wzorem wspominatej małej ojczyzny. Zarówno w fikcyjnych powieściach, jak i w utworach o cechach autobiograficznych²⁰.

Große, kleine Schwester nie jest jednak powieścią historyczną: zdania są prezentowane tak, jak zachowały się w świadomości narratora, ich możliwy rzeczywisty przebieg nie jest istotny, podobnie jak wierność zasadom gramatycznym i ortograficznym przy wtrącaniu w niemiecki tekst czeskich zdań i wyrazów²¹.

W utworze mamy do czynienia z dwiema płaszczyznami czasowymi. Pierwsza z nich, dłuższa, obejmuje pierwszą połowę XX w. Wydarzenia dziejące się w tym okresie przedstawione są z perspektywy głównych bohaterek – odmiennych pod względem charakteru sióstr Lei i Ruth Böhmer. Na wspomniane półwiecze przypada ich dzieciństwo i młodość spędzone w niemiecko-czesko-żydowskiej społeczności Brna. Autorowi udało się ukazać ciekawą panoramę ówczesnego, zróżnicowanego, społeczeństwa: jego dzień powszedni, rozrywki i zwyczaje²², ale i obawy natury politycznej oraz uwikłanie jednostki w zawirowania historii²³. Druga płaszczyzna, zdecydowanie krótsza od pierwszej, to lata 80. ubiegłego wieku. Siostry, już w podeszłym wieku, od czasu ucieczki z Brna mieszkają razem w niemieckim kraju związkowym Badenia-Wirtembergia i „oddają się wspomnieniom, jed-

¹⁹ Co nie znaczy, że powieść *Große, kleine Schwester* nie może być czytana w oderwaniu od kontekstu biograficznego autora i bez uwzględnienia innych jego książek. Jestem jednak zdania, że osadzenie jej w tak szerokim kontekście pozwoli czytelnikowi dostrzec wielość płaszczyzn utworu.

²⁰ D. Krywalski, *Weit von hier wohnen wir, weit von hier. Beobachtungen und Gedanken zur deutschsprachigen Literatur in den böhmischen Ländern*, Praga 2002, s. 380.

²¹ Zob. A. Kovářiková, dz. cyt., s. 224.

²² Np. wyjazdy do Franciszkowych łaźni. Zob. P. Härtling, *Große, kleine Schwester...*, s. 112–128.

²³ Mam tu na myśli przede wszystkim społeczne i polityczne konsekwencje polityki Hitlera oraz ich wpływ na rodzinę Böhmer i jej otoczenie: utworzenie Protektoratu Czech i Moraw, II wojna światowa, eksterminacja Żydów, ucisk Czechów oraz ucieczka/wypędzenie Niemców z ich stron rodzinnych.

nocześnie próbując je sobie wzajemnie odbić”²⁴. Ich relacje są dalekie od serdecznych siostrzanych stosunków. Żyją wprawdzie pod jednym dachem, są jednak – jak stwierdzi gorzko starsza z siostr Ruth – „razem, ale osobno”²⁵.

Brno (niem. Brünn) na początku XX w. wchodziło w skład wielonarodowej monarchii austro-węgierskiej. Wielokulturową społeczność miasta tworzyli Niemcy, Czesi i Żydzi. W powieści Härtlinga głównymi przedstawicielami tej pierwszej grupy są Böhmerowie – dobrze sytuowana rodzina niemieckiego dyrektora fabryki. Czechów reprezentują m.in. ich służąca Zdenka oraz rodzina Pospischil. Obie rodziny połączone zostały poprzez małżeństwo młodszej Böhmerówny – Lei z Jiřim Pospischilem. Pan Ribasch z kolei – właściciel fabryki, którą zarządzał pan Böhmer i zarazem przyjaciel rodziny, to przedstawiciel Żydów. Wszyscy oni wiodą zgodne życie jako brneńczycy, nawet po upadku Austro-Węgier i proklamowaniu przez Masaryka państwa czechosłowackiego, aczkolwiek już wtedy ważna staje się deklaracja przynależności narodowej: „My Czesi, mówiło się teraz, my Niemcy; tylko Żydzi nie łączyli się w jedno „my» – przez Niemców i Czechów byli oni nazywani po prostu Żydami”²⁶, chociaż i u tych ostatnich żywe były dążenia do samookreślenia:

Nikt nie zaskoczył tak siostr (Böhmer) jak Sarah i Mizzi Ribasch, które zaczęły się nagle zaliczać do Żydów i tak się zachowywać, jakby od zawsze tak było, co pan Ribasch z kolei jeszcze bardziej poplątał, tłumacząc, że on mówi i myśli po niemiecku, ale żyje jak Żyd i oczywiście jest czeskim obywatelem²⁷.

Sytuacja Żydów w monarchii habsburskiej nie należała do najłatwiejszych²⁸. Jednak do poprawy statusu przynajmniej części miejskiej społeczności żydowskiej przyczynił się szybki rozwój przemysłu na przełomie XIX i XX w. Żydzi wykorzystali szansę, jaką niosła ze sobą industrializacja. Powstała „nieliczna, lecz spektakularna warstwa wyższa: fabrykantów, bankierów, wielkich kupców, rywalizujących

²⁴ R. Neubert, *„Ich erzähle mich selbst” oder Der Schriftsteller, der das Schreiben hört. Zu drei Büchern Peter Härtlings über die Austreibung („Božena”; „Große, kleine Schwester”; „Reise gegen den Wind”)*, *Germanoslavica. Zeitschrift für germano-slawische Studien* 2012, nr 2, s. 86.

²⁵ P. Härtling, *Große, kleine Schwester...*, s. 156.

²⁶ Tamże, s. 61.

²⁷ Tamże, s. 62.

²⁸ Zob. H. Haumann, *Geschichte der Ostjuden*, München 1999.

skutecznie gospodarczo z burżuazją niemiecką²⁹ oraz przejmująca jej kulturę³⁰. To z kolei prowadziło do konfliktów z Czechami, którzy widzieli w nich kapitalistów wyzyskujących prosty lud oraz forsujących germanizację³¹. Przy czym Niemcy także nie uważali Żydów za równych sobie. Ta sytuacja i niezaspokojona potrzeba afiliacji powodowała, że ci ostatni musieli szukać własnej tożsamości (społecznej). Postać pana Ribascha i jego rodziny ilustruje ten właśnie proces samookreślenia w wielonarodowym środowisku, jakim było ówczesne Brno. Spośród bohaterów powieści najbardziej wyróżnia się jedna postać: Lea, młodsza z sióstr Böhmer³². Jej poszukiwaniu i deklaracji tożsamości chciałabym się bliżej przyjrzeć w dalszej części artykułu.

Lea Böhmer jest wesołą i spontaniczną osobą. Uczucia odgrywają w jej życiu ważniejszą rolę niż racjonalne argumenty, co wywołuje napięcia między nią a jej starszą siostrą Ruth. Lea, urodzona w niemieckiej rodzinie, ale wychowana obok Niemców, Czechów i Żydów, wcale nie jest pewna swojej tożsamości. To, co dla jej siostry i matki jest tak jednoznaczne, dla niej stanowi problem. Z pytaniem o to, kim jest, będzie się zmagala przez całe dorosłe życie.

Już jako nastolatka staje przed tym dylematem. Z jej deklaracją tożsamościową, na początku może jeszcze nie do końca skryształizowaną, pierwszy raz spotykamy się w scenie ostrej wymiany zdań między nią a matką, kiedy Lea dowiaduje się o zamiarach rodziny wysłania jej do szkoły w Libercu (niem. Reichenberg). Dziewczyna obawia się tego wyjazdu ze względu na sytuację polityczną – Liberec i okolice zamieszkiwany jest wtedy przez Niemców sudeckich³³. Rozmowa z matką wydobywa zasadnicze różnice w samopostrzeganiu obydwu kobiet:

[Lea] To jest przecież w Sudetach, tak? [Matka] Co to ma znówu znaczyć? (...) [Lea] Słyszałam, że tam mają coś przeciwko Czechom. [Matka] No i co Lea? Ty jesteś przecież Niemką. [Lea] (...) Ojciec mówi, że jesteśmy czeskimi obywatelami.

²⁹ M. Kłańska, *Tożsamość narodowa Żydów w monarchii habsburskiej ery konstytucyjnej*, [w:] *Język a tożsamość narodowa*, red. M. Bobrowska, Kraków 2000, s. 229.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Härtling w postaci Lei Böhmer uwiecznił losy swojej ciotki Lotty. Zob. P. Härtling, *Tschechische Verwandtschaft*, [w:] tegoż, *Zwischen Untergang und Aufbruch. Aufsätze, Reden, Gespräche*, Berlin 1990, s. 30–31; tenże, *Leben lernen...*, s. 28.

³³ Tak określa się w literaturze przedmiotu Niemców, którzy zamieszkiwali pogranicze czesko-niemieckie i czesko-austriackie. Jest to pojęcie skonstruowane na potrzeby walki politycznej w latach 20. XX w., które później wykorzystał Hitler jako pretekst do zajęcia Czechosłowacji. Więcej o Niemcach sudeckich zob. np. P. Majewski, *Niemcy sudeccy 1848–1948: historia pewnego nacjonalizmu*, Warszawa 2007; E. Hahnová, H. Henning Hahn, *Sudetoněmecká vzpomínání a zapomínání*, Praga 2002.

Matka kończy szybko rozmowę: Niemieckiej narodowości, dziecko. Lea, szukając pomocy, ogląda się za Zdenką [czeską służącą]. Ale ta zniknęła³⁴.

To znaczący moment w procesie kształtowania się tożsamości bohaterki. Rozdarcie między tym, co czeskie, a tym, co niemieckie, będzie jej towarzyszyło cały czas. Bohaterka zmuszona będzie podejmować decyzje, które nie zawsze znajdą uznanie w oczach jej niemieckiej przecież rodziny. Jedną z nich jest jej małżeństwo z Czechem Jiřim Pospischilem, który, mimo że ceniony przez ojca dziewczyny, z trudnością zostaje zaakceptowany przez rodziców jako jej mąż³⁵. Rodzina wolałaby raczej widzieć na jego miejscu Niemca.

Dorośle życie Lei to balansowanie między niemieckością i czeskością. Zdarza się często, że kobieta czuje się wykluczona i z jednej, i z drugiej grupy. Z mężem rozmawia tylko po czesku. Z jego matką, nazywaną z czeska Maminką³⁶, u której bohaterka zawsze znajduje pocieszenie, wyłącznie po niemiecku, chociaż ta niezbyt dobrze mówi w tym języku³⁷. Po śmierci Masaryka Jiři wyrzuca żonie, że ona jako Niemka nie może pojąć jego żałoby po polityku. Animozje wynikające z dawnych urazów oraz nierówności (społecznej i politycznej) między obiema narodowościami mają znaczący wpływ na życie prywatne niemiecko-czeskiego małżeństwa. Lea, być może w swojej naiwności wobec świata, nie do końca uświadamia sobie, jak wielką rolę wciąż odgrywa przeszłość i dawne traumy. Matka Jiřego próbuje jej to wytłumaczyć:

Nie możesz sobie wyobrazić, na co wy Niemcy pozwalaliście sobie aż do utworzenia Republiki. Oczywiście nie wszyscy i nie wszędzie. My Czesi byliśmy często uważani za osoby drugiej kategorii. Masaryk zadbał o to, aby się to zmieniło. Przy czym respektował i chronił was Niemców. Za Beneša może to być całkiem inaczej³⁸.

Rozróżnienie na „my” i „wy” niesie ze sobą emocjonalne wartościowanie: „my” nacechowane jest pozytywnie, „wy” stoi doń w opozycji. Owa dychotomia Niemiec – Czech w rodzinie Böhmer/Pospischil jest nieustannie obecna, choć w pewnych sytuacjach, kiedy niebez-

³⁴ P. Härtling, *Große, kleine Schwester...*, s. 95–96.

³⁵ Tamże, s. 146–147.

³⁶ Tamże, s. 150 i nast.

³⁷ Tamże, s. 179.

³⁸ Tamże, s. 183.

pieczeństwo może zagrozić rodzinie, stanie się drugorzędna. I tak, na krótko przed końcem II wojny światowej siostrze i matce Lei z pomocą jej męża udaje się opuścić Brno. Pozostanie w mieście wiązałoby się z trudnymi do przewidzenia konsekwencjami dla nich jako Niemek.

Sytuacja Lei jest inna. Ona zostaje, gdyż nie jest zagrożona – poprzez małżeństwo z Jiřim stała się Czeszką, przynajmniej wobec prawa. Lecz sama wcale nie jest pewna swojego losu; nie wie, co się z nią stanie, obawia się o swoje małżeństwo:

Co się ze mną stanie? – zapytała Maminki. Ta spojrzała na nią zdziwiona: Dlaczego pytasz Lea? To, co i z nami się stanie. [Lea] Ale ja jestem Niemką. Kobieta wzięła dłoń Lei między swoje ciepłe, miękkie ręce: Moja matka też była Niemką. [Lea] Nie wiedziałam tego. (...) [Maminka] To od niej nauczyłam się niemieckiego. I dodała, po niemiecku, że jej rodzice niechętni byli jej małżeństwu z Czechem³⁹.

Być może teściowa darzy swoją niemiecką synową wielką sympatią właśnie dlatego, gdyż widzi w jej losie zbieżność z historią własnej matki. Ale jej pociechy i zapewnienia, że wszystko się ułoży, nie wystarczają Lei na długo. Bohaterka żyje w strachu, atmosfera w kraju jest napięta:

Ciągle trafiały na grupy kobiet i mężczyzn, którzy pod dozorem, niekiedy szturchani i kopani, usuwali gruzy i zamiataли ulice. Wielu z nich nosiło na ramieniu białą opaskę z czarnym N, Niemiec. To wszystko szybko się uspokoi, Lea powinna zrozumieć gniew Czechów. Za każdym razem Maminka dodawała uspokajająco: Ty należysz do nas, Lea⁴⁰.

Niestety, śmierć męża wpłynęła na zmianę statusu Lei: „Jiři nie mógł jej dłużej ochraniać. Znowu była Niemką”⁴¹. Bohaterce udaje się wydostać z Czechosłowacji i dojechać do matki i siostry, które zamieszkały w Niemczech. Te jednak nie do końca są zadowolone z jej decyzji: „Kiedy Lea nagle się tu pojawi, powiedziała matka, wszystko się dla nas zmieni. [Ruth] Czego się po niej spodziewasz? [Matka] Żebym ja to wiedziała”⁴². Mogłoby się wydawać, że Lea, dołączając do rodziny i zostawiając za sobą swoje czeskie życie, utwierdzi się w swojej niemieckiej tożsamości; że nadejdzie koniec jej rozterek. Nic bardziej mylnego.

³⁹ Tamże, s. 307–308.

⁴⁰ Tamże, s. 310.

⁴¹ Tamże, s. 320.

⁴² Tamże, s. 300.

Ruth nie zapomniała o tym, że Lea, będąc żoną Czecha, mogła dłużej przebywać w Brnie niż ona sama. Nawet w podeszłych latach było to solą w jej oku:

[Ruth] Wypędzona albo uciekinierka, jak sobie życzysz. Mogłaś opuścić Brno później. Z całym swoim dobytkiem. Jako żona Czecha. [Lea] Jakim ty to tonem mówisz Ruth! Jako żona Czecha! On już nie żył. A więc jako wdowa, która znowu zaliczona została do Niemców⁴³.

Przywołana przeze mnie wcześniej definicja tożsamości zakłada świadomość spójności „ja” oraz poczucie własnej odrębności. Te dwa wyznaczniki w przypadku Lei zajmują nierównorzędną pozycję. O ile bohaterka nie ma trudności z uświadomieniem sobie własnej inności czy odmienności⁴⁴, o tyle koherencja tożsamości stanowi problem – w postawie kobiety widoczny jest jej brak. Wielość określeń tożsamościowych, a przede wszystkim częstotliwość, z jaką się zmieniają, sprawia, że Lea nie wie, kim jest. Czuje się zagubiona. Etykiety, które w zależności od sytuacji politycznej i społecznej, są jej przypinane przez prawo i rodzinę, nie zgadzają się z autodeklaracjami bohaterki. Określenia te znajdują się w stanie permanentnej konkurencji: Niemka, Czeszka, czeska obywatelka niemieckiej narodowości, znowu Niemka, potem Czeszka, pod koniec pobytu w Brnie ponownie Niemka...

Nie ma tu mowy o jakiegokolwiek ciągłości poczucia tożsamości. To raczej ruch wahadłowy: od niemieckości do czeskości, tam i z powrotem. Sprawa nie jest również jednoznaczna w wypadku tożsamości językowej. Lea od dzieciństwa do czasu wyjazdu z Brna używa obu języków – niemieckiego i czeskiego – w zależności od sytuacji. Zmienia się to, kiedy ze względu na sytuację polityczną zmuszona jest opuścić rodzinne strony:

Z miastem żegnała się, spacerując z Maminką. Sama jednak pożegnała się z Jiřim na cmentarzu. Mówiła cicho, zwracając się do grobu, przepraszając na końcu, że mówi do męża po niemiecku: Proszę cię, nie złość się Jiři, ale tak mogę tylko mówić po niemiecku. Ty przecież mnie rozumiesz⁴⁵.

⁴³ Tamże, s. 26.

⁴⁴ Poczucie bycia innym niezależnie od środowiska jest u niej bardzo silne.

⁴⁵ P. Härtling, *Große, kleine Schwester...*, s. 320.

Pożegnanie z Brnem, czeską rodziną i dawnym życiem było zarazem pożegnaniem z dwujęzycznością, z językiem czeskim. Odtąd niemiecki stał się jej głównym narzędziem komunikacji. Ale od czasu do czasu, za przyczyną Lei właśnie, pojawiają się w rozmowach siostr – czego jednak nie pochwała Ruth⁴⁶ – pojedyncze czeskie słowa jak *dziękuję* czy *proszę*.

Postać Lei Böhmer pod względem tożsamości jest niezwykle złożona. Ponadto jest przykładem tego, jak bardzo uwarunkowania polityczne i meandry historii wpływają na postrzeganie własnego „ja” oraz na odbieranie nas przez innych. Tę sytuację można by z powodzeniem opisać za pomocą zaproponowanej przez Elżbietę Dąbrowicz kategorii biografii transgranicznej, czyli takiej, „która wymusza ponawianie próby przekroczenia granic i zakorzenienia się w nowych warunkach”⁴⁷. Bohaterka Härtlinga ciągle migruje, choć tylko raz przekracza granice w sensie geograficznym⁴⁸. W kontekście biografii transgranicznej jedno drugiego nie wyklucza, bowiem: „Bywało, że migracjom ludzi towarzyszyła niestabilność terytorialna: zmiany granic państwowych, nazw miejscowości, nowe podziały administracyjne. Można więc było nawet nie zmieniać miejsca zamieszkania, a mimo to migrować”⁴⁹. Tak właśnie jest w przypadku Lei, która jako mieszkanka Brna jest świadkiem kilku zmian administracyjnych. I tak dzieciństwo spędza w Austro-Węgrach, a okres jej wczesnej młodości przypada na czasy Republiki Czechosłowackiej pod wodzą Masaryka. Tuż przed II wojną światową Brno staje się z kolei częścią Protektoratu Czech i Moraw utworzonego przez Hitlera, po jej zakończeniu zaś wchodzi w skład nowego państwa czechosłowackiego należącego do strefy wpływów ZSRR.

Owe zmiany polityczne nie pozostały bez wpływu na proces poszukiwania i budowania tożsamości zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej mieszkańców miasta, którzy – uwikłani w skomplikowaną historię – różnie sobie z tym radzili. Dla niektórych sytuacja ta nie stanowiła jednak problemu – pokazuje to historia starszej z siostr, Ruth, w życiu której nie nastąpił żaden rozdzźwięk tożsamościowy. Jej samookreślenie zgadzało się z definicjami przypisywanymi jej przez rodziców, przyjaciół, społeczeństwo, państwo. Lea z kolei należy do tych, którzy z różnych względów tkwią zawieszeni między kilkoma tożsamościami, i całe życie próbują określić własne „ja”.

⁴⁶ Zob. tamże, s. 157.

⁴⁷ E. Dąbrowicz, *Biografia transgraniczna. Migracje jako problem tożsamości w polskim wieku XIX*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2010, nr 1, s. 63.

⁴⁸ Kiedy na stałe wyjeżdża z Brna do Niemiec.

⁴⁹ E. Dąbrowicz, dz. cyt., s. 62.

Gdyby pokusić się o spojrzenie na Leę Böhmer w kategoriach ponowoczesności, można by ją potraktować jako świetny przykład ilustrujący tożsamość ponowoczesną, która

nie wiąże nas na zawsze, nie jesteśmy niewolnikami raz dokonanych wyborów. Tożsamość jest płynna, niestabilna, dialogiczna. Wchodzimy w coraz to nowe relacje z nowymi partnerami i negocjujemy naszą tożsamość, uczestnicząc jednocześnie w kształtowaniu ich tożsamości. (...) Jest też całkowicie uzależniona od przebiegu interakcji między partnerami społecznych sytuacji; nie ma w niej nic stałego⁵⁰.

Tego rodzaju cechy można przypisać tożsamości bohaterki, jest ona bowiem naznaczona płynnością i zmiennością, które wynikają ze zmiennych struktur społecznych i politycznych. Z perspektywy ponowoczesności brak zakotwiczenia w jednej, mocnej i stałej, tożsamości nie byłby problemem, lecz zaletą⁵¹. Lea Böhmer jest jednak postacią jak najbardziej nowoczesną, nastawioną na kontynuację, a nie na rozpad, dla której stan ten jest trudny do zniesienia i która nie wie, jak radzić sobie z wielością wzorów czy strategii bycia w świecie. Zatem mamy tutaj do czynienia jedynie z podobieństwem objawów, przyczyny zaś zasadniczo różnią się od siebie.

Powieść *Große, kleine Schwester* to przede wszystkim ukazana z dystansem historia rodzinna. To spojrzenie z boku, opisujące, a nie wartościujące, w którym kwestia tożsamości, mimo że nie pierwszoplanowa, odgrywa ważną rolę – ona też w dużej mierze determinuje działania bohaterów. Härtling pokazuje postaci, które muszą zmierzyć się z tożsamością, a także z tożsamościami nadawanymi im odgórnie, co często, tak jak w wypadku Lei, prowadzi do konfliktów wewnętrznych, rodzinnych, społecznych czy politycznych. Autor nie wskazuje ani przegranych, ani zwycięzców, nie dzieli bohaterów na lepszych i gorszych pod względem tożsamości. Przedstawia losy postaci wrzuczone w wir polityki i uwikłane w historię, ocenę pozostawiając nam – czytelnikom.

⁵⁰ T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008, s. 14.

⁵¹ Zob. Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa 2000, s. 49–50.